

Piotr Stanek

Opole

Niewola powstańców warszawskich (1944–1945)

Pięć lat temu było punktem honoru nie dać się wziąć do niewoli. Dziś punktem honoru jest tam iść.

(z notatnika Aliny Karpowicz „Miłej”)¹

2 X 1944 r., po 63 dniach walk, dowództwo Armii Krajowej (AK) podpisało „Układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”. Zgodnie z tą *de facto* umową kapitulacyjną, mającą znamiona honorowej, powstańcy warszawscy mieli 4 i 5 października w wyznaczonych miejscach składać broń i udać się do punktów zbiorczych. Z tą chwilą stawali się jeńcami wojennymi, korzystającymi z wszystkich praw konwencji genewskiej z 27 VII 1929 r.²

Liczba powstańców warszawskich, którzy trafili do niemieckiej niewoli, w dalszym ciągu jest kwestią sporną. Generalnie w starszych publikacjach podawano liczbę 15 378, 16 668 lub 16 866 żołnierzy. Najnowsze ustalenia — bazujące na niemieckich ustaleniach — zwiększają ją do 17 443 osób³. Za zawyżone należy natomiast uznać dane o 18 050, 22 000, a nawet

¹ Cyt. za: M. Kledzik, *Smak głodu. III Batalion AK „Gurt” po kapitulacji Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1996, s. 10. Alina Karpowicz znalazła się w Stalagu X B Sandbostel i w Stalagu VI C Oberlangen.

² *Dokumenty do kapitulacji powstania warszawskiego*, wstęp i oprac. S. Płoski, „Najnowsze Dzieje Polski”, 1960, t. IV, s. 147–150; *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. III, cz. 2, oprac. A. K. Kunert, Z. Walkowski, Warszawa 2001, s. 584–593). Zob. także pełny tekst Konwencji o traktowaniu jeńców wojennych, zawartej w Genewie 27 VII 1929 r. (DzU RP 1932, nr 103, poz. 866). Zgodnie z jej postanowieniami zostali również potraktowani powstańcy z Mokotowa, którzy trafili do niewoli 27 IX 1944 r.

³ A. Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1969, s. 546; J. Kirchmayer, *Powstanie warszawskie*, wyd. 3, Warszawa 1959, s. 457; J. Pollack, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, wyd. 2, Warszawa 1986, s. 30; W. Biegański, *Polscy jeńcy wojenni w Niemczech. Przyczynek do badań nad ilością jeńców*, „Najnowsze Dzieje Polski 1939–1945”, 1961, t. VII, s. 63; P. Matusak, *Z problematyki ruchu oporu w Polsce 1939–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1985, nr 3, s. 48; M. Flemming, *Jeńcy wojenni: studium prawno-historyczne*, Warszawa 2000, s. 461; T. Sawicki, *Rozkaz zdławić powstanie. Siły zbrojne III Rzeszy w walce z Powstaniem Warszawskim 1944*, Warszawa 2001, s. 293; W. Grabowski, *Raport. Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach*

25 000 powstańców w niewoli niemieckiej⁴. Precyzyjne określenie, ilu uczestników Powstania Warszawskiego trafiło do niewoli Wehrmachtu, utrudnia fakt, iż z winy Niemców w kartotekach Centralnej Agencji Informacyjnej przy Międzynarodowym Komitecie Czerwonego Krzyża w Genewie (MKCK) nie znalazły się dane personalne dotyczące jeńców–powstańców. Dane takie wysłali natomiast niektórzy polscy mężowie zaufania z obozów, do których translokowano tychże jeńców.

Po kapitulacji Powstania Warszawskiego po raz pierwszy do niewoli trafiła kilkutysięczna grupa kobiet–żołnierzy AK, w tym niepełnoletnie dziewczęta oraz ok. 800–1000 chłopców biorących udział w walkach. Najmłodszy — Jerzy Szulc ps. „Tygrys” — miał 10 lat. Również wśród jeńców–kobiet znajdowały się osoby nieletnie. Młodociani byli traktowani na równi z dorosłymi.

Zagadnienie niewoli powstańców warszawskich–żołnierzy AK, którzy dostali się do niemieckiej niewoli, najczęściej było do tej pory tylko sygnalizowane. Los powstańców–mężczyzn, w przeciwieństwie do kobiet i niepełnoletnich⁵, nie został jednak jeszcze w pełni naukowo opracowany⁶. Celem niniejszego artykułu jest zatem próba zmniejszenia tej luki badawczej. Z uwagi na dotarcie do niektórych tylko źródeł, w zamierzeniu autora stanowi to przyczynek do dalszych badań i poszukiwań.

Powstańcy szli do niewoli w trzech zasadniczych dużych grupach. 27 września skapitulował Mokotów — do niewoli poszło ok. 130–140 oficerów i 1300 żołnierzy, 30 września padł Żoliborz — ok. 2000 żołnierzy i 250 kobiet. 2 października skapitulowało Śródmieście, lecz dopiero 4 i 5 października oddziały (ok. 11 668 oficerów i żołnierzy) pomaszerowały do niewoli, w tym dowódca AK gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wraz ze sztabem. Osobno ewakuowano rannych, a kilka dni dłużej (do 9 października) w Warszawie pozostało ok. 420 żołnierzy pełniących funkcje porządkowe (tzw. batalion osłony AK). Z Warszawy skierowano ich do obozów przejściowych, przede wszystkim w Ożarowie i Pruszkowie⁷.

1939–1945, w: *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009, s. 20, tabela 7; A. K. Kunert, *Bezpowrotne polskie straty osobowe w Powstaniu Warszawskim*, w: *Polska 1939–1945...*, s. 177–187.

⁴ J. Tyszkiewicz, *Żołnierze polscy w niewoli Wehrmachtu (1939–1945). Stan liczebny jeńców i „polskich” obozów jenieckich w świetle tzw. statystyk genewskich*, w: *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci profesora Witolda Łukaszewicza*, pod red. S. Kalemki, Toruń 1978, s. 162–163; *Sprawozdanie J. Morełowskiego, delegata PCK w Szwajcarii, z pomocy dla ludności wysiedlonej z Warszawy za okres 1 X–31 XII 1944*, Genewa, 21 II 1945, w: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. IV: *Archiwalia*, wybrali i oprac. J. Kazimierski, D. Skorwider, R. Śreniawa–Szypkowski, wstęp J. Kazimierski, Warszawa 1994, s. 444 i 446; „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Zarządu Okręgu Dolnośląskiego we Wrocławiu”, 2004, nr 73, s. 3 (za: E. Nowak, *Powstańcy warszawscy — jeńcy w Stalagu 344 Lamsdorf/Lambinowice*, „Kwartalnik Opolski”, 2005, nr 2/3, s. 109).

⁵ Zob. M. Klasicka, *Kobiety–powstańcy warszawscy w niewoli niemieckiej (1944–1945)*, Opole 2008; D. Tomczyk, *Młodociani uczestnicy Powstania Warszawskiego*, Opole 1982; idem, *Nieletni żołnierze Powstania Warszawskiego w hitlerowskim obozie jenieckim w Lambinowicach*, Opole 1985; idem, *Najmłodszy jeńcy w historii wojen. Powstańcy warszawscy w Stalagu 344 Lamsdorf*, Opole 1993.

⁶ Próbę taką podjęła Danuta Kisielewicz (*Powstańcy warszawscy w niewoli niemieckiej*, w: *Militarne aspekty powstania warszawskiego*, pod red. H. Królikowskiego i P. Matusaka, Siedlce 2006, s. 191–199) i wspomniana już Małgorzata Klasicka (*Powstańcy warszawscy — żołnierze AK w niewoli niemieckiej (1944–1945) w świetle źródeł i literatury przedmiotu*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej”, 2003, nr 4, s. 395–402).

⁷ K. Dunin–Wąsowicz, *Wprowadzenie*, w: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. II:

Wielu uczestników powstania, zwłaszcza dla tych, którzy przyłączyli się do AK dopiero w trakcie walk, stało wobec dylematu, czy zadeklarować się jako żołnierz i w związku z tym pójść do niewoli, czy też pozostać wśród ludności cywilnej. „Była absolutna swoboda podejmowania decyzji. Nikt nikogo nie naciskał, każdy miał prawo podjąć decyzję własną”⁸. Wahających się, częstokroć do pójścia do niewoli skłaniało jednak poczucie solidarności z oddziałem czy postawa innych żołnierzy.

Nie wszyscy powstańcy zdecydowali się na ten krok. Część przyłączyła się do ludności cywilnej, co nie zawsze było dobrym wyborem⁹. Inną kwestią było postępowanie np. żołnierzy Kedywu, którzy świadomie nie wybrali niewoli, aby podjąć na nowo konspiracyjną działalność.

Mimo iż żołnierze przygotowywali się do wyjścia przez kilka dni, pojawiły się pewne niedopatrzenia. „Przede wszystkim myśmy poszli do niewoli całkiem nieprzygotowani. Chłopcy wszyscy nie wiedzieli, dowództwo nas nie pouczyło, że należało się ciepło ubrać, wziąć naczynia — żołnierz bez łyżki czy menażki”. Inne odnosiło się do kwestii statusu jeńckiego: „myśmy o prawach jeńca wojennego niewiele wiedzieli. Nikt nas nie poinformował. Pewnie sami oficerowie też nie bardzo wiedzieli”¹⁰.

Jeńców dzielono na mniejsze grupy, nie zawsze według czytelnych i stałych kryteriów. Przenoszono ich również wielokrotnie z obozu do obozu. Statystyczny jeńiec przeszedł w ciągu kilku miesięcy niewoli przez kilka obozów. Przyczyny tak częstych przemieszczeń — zwłaszcza w odniesieniu do stosunkowo krótkiego czasu pobytu w niewoli — nie są jednoznaczne. Niekiedy podyktowane były chęcią wydzielenia zwartych grup szeregowców, podoficerów czy oficerów. Niekiedy — zwłaszcza w ostatnich miesiącach — mogły być efektem ewakuacyjnego chaosu i dezorganizacji. Z dużym jednak prawdopodobieństwem można przyjąć, iż należały do zestawu szykan, jakie spotykały jeńców-żołnierzy AK. Miały na celu pogorszenie ich losu, gdyż oznaczały konieczność przejścia od nowa procesu i poddania się wszelkim uciążliwym formalnościom. Warunki transportu do obozów nie spełniały norm (zadrutowane i przeładowane wagony towarowe lub bydłące, w których jeńcy znajdowali się praktycznie bez jedzenia i picia, itp.), na co zwracała uwagę ówczesna prasa¹¹.

Pamiętniki. Relacje, wybrali i oprac. M. Berezowska, E. Borecka, K. Dunin-Wąsowicz J. Korpetta, H. Szwankowska, Warszawa 1993, s. 312; S. Kopf, *Powstańcy w obozach jeńceckich. Warszawskie Termopile 1944–1945*, Warszawa 2003, s. 20; E. Kołodziejczyk, *Tryptyk warszawski — Dulag 121 — Tulaczka*, Warszawa 1984; E. Serwański, *Dulag 121 — Pruszków*, Warszawa 1946; Z. Zaborski, *Tędy przeszła Warszawa. Epilog Powstania Warszawskiego. Pruszków Durchgangslager 121 (6 VIII–10 X 1944)*, Warszawa 2004.

⁸ Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego dostępne na <ahm.1944.pl> (dalej: AHM MPW), wywiad z R. Grędą (dalej: R. Gręda). Relacje i wspomnienia byłych jeńców nie powinny być pierwszorzędnym materiałem źródłowym. Niejednokrotnie jednak brak czy niekompletność oficjalnych dokumentów wymusza oparcie się w dużej mierze na tego rodzaju materiale.

⁹ Część cywilów 13 października skierowano do Auschwitz. Dzięki osobistej interwencji ks. kardynała Adama Sapięhy transport został jednak uwolniony w Skawinie (M. Kledzik, op. cit., s. 18–20).

¹⁰ AHM MPW, Z. Szydelski, J. Baron, R. Lipiec. Zob. także Archiwum Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu (dalej: ACMJW), Materiały nie publikowane (dalej: Mnp), sygn. 558, J. Peltz, Lamsdorf 1944, s. 1. Uwagi te w mniejszym stopniu odnoszą się do grupy kapitulującej w „Śródmieściu”, której członkowie mieli kilka dni na uzupełnienie ekwipunku i częściowo otrzymali żołd.

¹¹ Np. „Kurier Powszechny”, 4 XI 1944, nr 19. Za: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. V: *Prasa*, wybrali i oprac. J. Górski, K. Kersten, P. Szapiro, M. Wiśniewska, wstęp j. Górski, Warszawa 1995, s. 187–188.

W dotychczasowej literaturze nie odtworzono w pełni listy wszystkich obozów jenieckich, do których trafiali byli powstańcy (poza wspomnianymi wyżej publikacjami nt. kobiet i młodocianych). Wymieniane są przede wszystkim miejsca, do których jeńcy-powstańcy (zwani przez władze niemieckie „AK-Polen”) dostawali się w pierwszej kolejności. Kierowano ich najpierw do pięciu dużych obozów, które w tym przypadku okazały się dla wielu z nich przejściowymi: do Stalagu IV B Mühlberg (i podległego mu lazaretu Zeithain), Stalagu 344 Lamsdorf (obecnie Łambinowice na Śląsku Opolskim), Stalagu X B Sandbostel, Stalagu XI A Altengrabow (i podległego mu lazaretu Gross Lübars) oraz do Stalagu XI B Fallingbostel (i jego filii Bergen-Belsen). Następnie tylko sygnalizuje się dalsze translokacje.

Celem tego artykułu jest próba odtworzenia dokładniejszych przemieszczeń uczestników powstania (mężczyzn i chłopców poniżej 18 roku życia), którzy opuścili Warszawę jako jeńcy. Materiały i źródła, do których udało mi się dotrzeć, pozwalają ustalić, iż przeszli oni przez 38 obozów jenieckich (w jednym przypadku brak całkowitej pewności), w tym przez 34 obozy główne (stalagi i oflagi), trzy filie i lazarety oraz jeden obóz podległy niemieckiej marynarce wojennej (Marlag-Milag Nord Westertimke). Obozy te zlokalizowane były w 12 okręgach wojskowych Wehrmachtu¹². Prawdopodobnie przeszli również przez trzy obozy koncentracyjne (KL Neuengamme, KL Mittelbau Dora i KL Gross-Rosen).

W grupie ponad 2000 jeńców-oficerów¹³ znalazło się dowództwo powstania, m.in. sześciu generałów: Tadeusz Komorowski „Bór”, Antoni Chruściel „Monter”, Tadeusz Pełczyński „Grzegorz”, Albin Skroczyński „Łaszcz”, Kazimierz Sawicki „Sawa” i Tadeusz Kossakowski „Krystynek”. Wraz z adiutantami i ordynansami (łącznie ok. 20 osób) umieszczono ich najpierw w Krukłankach koło Giżycka, w Oflagu 73 pod Norymbergą, potem w Oflagu IV C Colditz, w Oflagu IV B w twierdzy Königstein w Saksonii, w obozach dla internowanych cywilów (Laufen w Bawarii i Tittmoning koło Salzburga) i ostatecznie w Stalagu XVIII C (317) w Markt-Pongau. Stamtąd wysłano ich samochodami MKCK do Szwajcarii, ale po drodze zatrzymali 5 maja się w Itter koło Innsbrucka, na obszarze zajęтым przez armię amerykańską. Władze niemieckie od samego początku występowały wobec nich z propozycją współpracy, co za każdym razem spotykało się ze zdecydowaną odmową¹⁴.

Do **Stalagu 344 Lamsdorf** (Łambinowice) przekazano największą grupę jeńców z Ożarowa (*via* Częstochowa i Opole), prawie 6 tysięcy: 5789 osób w transportach 6 i 7 X

¹² Podlegali również administracyjnie pod dwa inne obozy (Stalag X A Schleswig i Stalag XIII C Hammelburg), a w Stalagu IV G Oschatz zarejestrowano ich prawdopodobnie fikcyjnie, aby ukryć fakt łamania konwencji genewskiej w kwestii ich zatrudniania w przemyśle zbrojeniowym. Zob. J. Lisowski, J. Szanser, M. Werner, *Batalion „Sokół” w Powstaniu Warszawskim (Śródmieście Południe)*, Warszawa 2003, s. 162.

¹³ Marian Flemming (*Uczestniczkę Powstania Warszawskiego w obozie jenieckim IX C w Molsdorfie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1994, nr 3, s. 221) podaje 2034 oficerów na ogólną liczbę 17 443 jeńców-powstańców.

¹⁴ D. Kisielewicz, *Losy dowódców Powstania Warszawskiego w obozach jenieckich*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (dalej: „LRM”), 2004, nr 27, s. 22–27; eadem, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998, s. 65; J. Pollack, op. cit., s. 28–29; Z. Mierziński, *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990, s. 106; T. Bór-Komorowski, *Armia Podziemna*, Londyn 1985, s. 355–363; W. Baliński, *Człowiek w cieniu — Tadeusz Pełczyński. Zarys biografii*, Kraków 1994, s. 114; A. Ossowski, *Tadeusz Kossakowski 1888–1965. Od piechura do czołgisty*, Warszawa 2002, s. 296–303; S. Jankowski „Agaton”, *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie. Wspomnienia 1939–1946*, t. II, wyd. 2, Warszawa 1985, s. 348–370; B. Meissner, *Fragmenty dziurysza Ericha von dem Bacha dotyczące Powstania Warszawskiego*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej”, 1994, t. XXXVII, s. 147.

1944 r. i sześć osób w listopadzie. Warunki bytowania w tzw. *Russenlagerze* (sektor dla jeńców radzieckich) były bardzo prymitywne. Był to jednak dla nich właściwie tylko obóz przejściowy, gdyż zdecydowaną większość jeńców szybko odtransportowano do różnych oflagów i stalagów w głębi Niemiec. W pierwszej kolejności wywożono oficerów, kobiety i młodocianych. Ci ostatni często podawali przy rejestracji nieprawdziwą datę urodzenia, zawyżając swój wiek, gdyż pojawiła się plotka, że Niemcy będą wysyłać małoletnich do obozów cywilnych¹⁵.

Pierwsze transporty wysłano 18 października. 100–101 oficerów sztabowych Komendy Głównej AK przeniesiono do Oflagu II C Woldenberg (obecnie Dobiegniew w Lubuskiem). W sytuacji zbliżania się frontu wschodniego 25 I 1945 r. nastąpiła ewakuacja obozu w dwóch kolumnach: „Zachód” oraz liczniejszej „Wschód”. W jej trakcie kolumnę „Wschód” wyzwoliła wojska radzieckie, a grupa „Zachód” (w której również znajdowali się jeńcy-powstańcy) dotarła po długiej wędrówce do Hamburga i w jego okolice. Znajdował się tam Oflag X D Hamburg–Fischbeck. Trudno jednak ustalić z całkowitą pewnością, czy jeńcy trafili do tego obozu, gdyż żołnierze przybyli z Woldenbergu znajdowali się również w Stalagu X B Sandbostel. Starszych stopniem oficerów przetransportowano natomiast 22 marca do Oflagu VII A Murnau. Nowo przybyłych umieszczono w tzw. garażu D, likwidując tym samym obozowy teatr¹⁶.

Również 18 października grupę 350 lub 351 żołnierzy AK wysłano z Lamsdorf do Oflagu II D Gross Born (Borne Sulinowo). W późniejszym czasie do obozu przybył również transport kilkuset jeńców-powstańców ze Stalagu XI B Fallingbostel (z płk. Karolem Ziemińskim „Wachnowskim” i płk. Edwardem Pfeifferem „Radwanem”)¹⁷. 28 I 1945 r. rozpoczął się długi i wyczerpujący pieszy marsz ewakuacyjny obozu, który zakończono ok. 20 marca w Stalagu X B Sandbostel. W Gross Born pozostali tylko niezdolni do marszu,

¹⁵ ACMJW, Materiały i Dokumenty (dalej: MiD), VIII OW, sygn. 106, Bestandsmeldung November 1944, s. 25; R. Ciasnocha, *Powstańcy warszawscy w Stalagu 344 Lamsdorf w świetle najnowszych badań*, „LRM”, 2004, nr 27, s. 50–51 (tam też szersza literatura). Zob. także E. Nowak, op. cit., s. 107–127; J. Sawczuk, S. Senft, *Obozy jenieckie w Lamsdorf w latach II wojny światowej*, w: *Obozy w Lamsdorf/Lambinowicach (1870–1946)*, pod red. E. Nowaka, Opole 2006, s. 149–150; P. Stanek, *Powstańcy warszawscy w Stalagu 344 Lamsdorf*, „Kombatant”, 2011, nr 8, s. 22–25; AHM MPW, T. Borzęcki, Polski Komitet Opiekuńczy, oddział w Częstochowie (dalej: PKO), odnotował tylko transport 5000 jeńców z Warszawy z 7 X 1944 r. (Archiwum Państwowe w Częstochowie, PKO, sygn. 31, s. 2).

¹⁶ ACMJW, Mikrofilmy, sygn. 1, I R–III, Versetzungsliste über 100 Kgf. (poln. Offz. am 18.10.1944 zu Oflag II C Woldenberg); ibidem, Mnp, sygn. 259, M. Springer, Wspomnienia z pobytu w hitlerowskim obozie jenieckim w Murnau, s. 63; ibidem, sygn. 310, A. Smoleński, Dziennik z Powstania i niewoli 1944–1945 oraz Dziennik plut. pchor. Jerzego Skoryny ps. „Sielawa”, z obozów Sandbostel i Lubeka, s. 73; ibidem, Relacje i Wspomnienia (dalej: RiW), sygn. 291; R. Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. II: *Dokumenty z Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa 1996, s. 219–221. Zob. także J. Bohatkiewicz, *Oflag II C Woldenberg*, Warszawa 1971, s. 79; A. Toczewski, *Oflag II C Woldenberg w Dobiegniewie*, Dobiegniew 2009, s. 8; C. Rybicki, *Ostatnie dni obozu i ewakuacja*, w: *Oflag II C. Wspomnienia jeńców*, red. E. Ginalski i in., Warszawa 1984, s. 321–323; A. Bukowski, *Za drutami oflagów. Dziennik oficera 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 290 i 297–321; T. Lachowicz, *Jak oswobodzono jeńców z Oflagu II C Woldenberg*, „Weteran” (Nowy Jork), styczeń 1996, s. 7.

¹⁷ ACMJW, Wehrmachtsauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene (dalej: WAsT), St. 344, l. 355; ibidem, Mikrofilmy, sygn. 1, I R–III, Versetzungsliste über 350 Kgf. (poln. Offz. am 16.10.1944 zu Oflag II D Gr. Born–Westfalenhof); ibidem, RiW, sygn. 997; R. Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. II..., s. 221–228; M. Sadzewicz, *Oflag II D Gross–Born*, Warszawa 1977, s. 161; T. Toborek, *Edward Pfeiffer „Radwan”*, Łódź 2009, s. 99.

ranni i chorzy, łącznie ok. 700–1080 osób, które doczekały się wyzwolenia przez oddziały Armii Czerwonej 5 lutego¹⁸.

Następny transport z Lamsdorf miał miejsce 19 X 1944 r. i liczył 592 osoby. Trafił do Oflagu VII A w Murnau¹⁹. Jeńcy w większości zostali zakwaterowani w dawnym hangarze czołgów (blok H), gdzie ustawiono piętrowe prycze z siennikami, starsi oficerowie w bloku C, a chorzy i ranni w bloku A. W porównaniu z wrześniowcami mieli gorsze warunki, lecz w odniesieniu do warunków panujących w innych obozach — nie najgorsze. Przede wszystkim z powodu bliskości szwajcarskiej granicy i częstszych tym samym kontroli przedstawiciele MKCK panowały w nim relatywnie dobre warunki. Uznano go nawet za tzw. obóz wzorcowy (*Musterlager*)²⁰. Gdy 29 kwietnia do obozu zbliżyła się wojska amerykańskie, nadjechała kolumna niemieckich samochodów z dwoma plutonami SS z generałem Finkiem (podawane są również inne wersje jego nazwiska — Fritsch, Fritsche) na czele, z zadaniem rozstrzelania jeńców. Po krótkiej walce zostali zabici przez Amerykanów, którzy oswobodzili obóz²¹.

21 października 600–604 szeregowych i podoficerów (w tym młodocianych) wysłano z Lamsdorf do Stalagu XVIII C (317) Markt–Pongau²². Trafiła tu również grupa prawdopodobnie 398 powstańców, przeniesiona 13 listopada ze Stalagu X B Sandbostel. Łącznie do Markt–Pongau przybyło około tysiąca jeńców (kilku zmarło w drodze)²³. Otoczenie zewnętrzne obozu²⁴ ostro kontrastowało z warunkami bytowymi, które były „typowe”, czyli m.in. niewystarczające racje żywnościowe („zupa z jakichś buraków, czy kartofli, dwa razy

¹⁸ M. Sądzevicz, op. cit., s. 164; *Dziennik niewoli kpt. „Nowiny” (Bolesława Witkowskiego), uczestnika Powstania Warszawskiego, zawierający chronologiczny wykaz trasy przemarszów jenieckich w dniach 4 X 1944–2 V 1945*, w: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. IV, s. 508–511; ACMJW, Mnp, sygn. 256, S. Piekarczyk, Zapiski z ostatnich dni niewoli i pierwszych dni wolności, s. 1; ibidem, RiW, sygn. 364. Jeden z byłych jeńców–powstańców podaje, że marsz ewakuacyjny obozu w Gross Born odbywał się wspólnie z obozem II C Woldenberg (*Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”*, wstęp, wybór i oprac. K. Utracka, Warszawa 2006, s. 208, wspomnienia M. Witwickiego); J. Pałka, *General Stanisław Mossor (1896–1957). Biografia wojskowa*, Warszawa 2008, s. 169–171; ACMJW, MiD, Archiwum Klubu Grossbornczyków, sygn. 10, Edward Obertyński, Gefangen Numer 1510, s. 56–62; S. Orłowski, *W obozach „rycerskiego” Wehrmachtu, „Życie Warszawy”*, 27 IV 1982, s. 3.

¹⁹ ACMJW, WAsT, St. 344, l. 367; ibidem, Mikrofilmy, sygn. 1, 1 R–III, Versetzungsliste über 592 Kgf. (poln. Offz.) am 19.10.1944 zu Oflag VII A Murnau (Oberbayern); ibidem, MiD, VII OKW, sygn. 20, Oflag VII A Murnau, s. 117; R. Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. II..., s. 229–243.

²⁰ ACMJW, RiW, sygn. 63, 75, 84, 130, 132, 237, 504 i 796; AHM MPW, Z. Brym, J. Brochwicz–Lewiński, J. Huczyński.

²¹ AHM MPW, Z. Bokiewicz; D. Kisielewicz, *Oflag VII A Murnau*, Opole 1990, s. 167–170; P. Wiktorowski, *Czas biegnie obok*, Warszawa 1980, s. 251–254.

²² ACMJW, WAsT, St. 344, l. 340; ibidem, Mikrofilmy, sygn. 1, 1 R–III, Versetzungsliste über 600 poln. Kgf. am 21.10.1944 zu Stalag XVIII C Markt–Pongau; R. Bielecki, współpr. M. Strok, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. III: *Dokumenty z Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa 1997, s. 249–261.

²³ ACMJW, WAsT, St. X B, l. 6, l. 344, l. 346, l. 355, l. 1132 i l. 1157; ibidem, WAsT, Kdp 97, Berichtigung, Arbeits–Einsatz–Befehl nr 7279, *Bestimmungsort Pongau, Sandbostel XI 1944*, s. 11; ibidem, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag XVIII C, 22 II 1945 r., s. 1–2; H. Speckner, *In der Gewalt des Feindes. Kriegsgefangenenlager in der „Ostmark” 1939 bis 1945*, Oldenbourg 2003, s. 307.

²⁴ Dawny jeniec stwierdza, że były to „najpiękniejsze okolice świata, tylko tego piękną głodny człowiek jakoś nie mógł poznać” (AHM MPW, F. Dembowski). Markt–Pongau, obecnie St. Johann in Pongau, to bowiem bardzo atrakcyjna turystyczna miejscowość, w sąsiedztwie Bischofshofen, gdzie rozgrywane są zawody w skokach narciarskich.

dziennie coś w rodzaju kawy i jedna czwarta bochenka chleba”) oraz zakwaterowanie w jednym olbrzymim i słabo ogrzewanym baraku. Jeńców przebywających w obozie dorywczo kierowano do pracy przy usuwaniu śnieżnych lawin z torów kolejowych. Kilkadziesiąt osób zgłosiło się do wyjazdu do pracy do cukrowni, lecz trafili do Stalagu XVII A Kaisersteinbruch, a dopiero w połowie stycznia przeniesiono ich z powrotem do Markt–Pongau. W tym czasie do obozu zaczęły docierać paczki MKCK, które pozwoliły jeńcom przeżyć. „To było coś wspaniałego, ponieważ te paczki miały wszystko, co wtedy było najbardziej upragnione. Była margaryna, czasami było masło. Były konserwy mięsne, była czekolada, były rodzynki i były papierosy” — wspominał były powstańiec Jerzy Peltz²⁵.

Z jeńców sformowano kilka dużych oddziałów roboczych, skierowanych do pracy w okolicznych miejscowościach. Ponadto 15 listopada grupę jeńców z Markt–Pongau przewieziono do Stalagu XVIII A Wolfsberg w Karyntii, a następnie skierowano do pracy przymusowej²⁶.

Według obozowej dokumentacji, pod koniec października w obozie Lamsdorf przebywało 4144 jeńców–powstańców: 448 oficerów, 1794 podoficerów i 1902 szeregowych²⁷. Do tego zestawienia wliczono transport 1037 kobiet–żołnierzy AK, które jednak już 30 października wysłano do Stalagu IV B Mühlberg (nad Elbą)²⁸. Kolejne transporty wysłano z Lamsdorf na początku listopada. I tak 7 listopada wyjechała stamtąd grupa 517 powstańców do Stalagu VII A Moosburg koło Monachium²⁹. Stamtąd grupę oficerów, w której znajdowali się również podchorążowie, przeniesiono do Oflagu VII A Murnau³⁰. W Moosburgu znaleźli się również w późniejszym czasie jeńcy–powstańcy, którzy zakończyli pracę w cukrowniach znajdujących się na terenie podległym administracyjnie Stalagowi XI A Altengrabow. Trafilo tam więc łącznie 590 osób³¹. Pewną część jeńców wysłano do oddziałów roboczych poza obozem. W Moosburgu dużą pomoc okazali powstańcom jeńcy amerykańscy i Polacy wrześniowcy, gdyż obozowe racje żywnościowe były dalece niewystarczające. Jak wspomina jeden z nich: „za dużo, żeby umrzeć, a za mało żeby żyć. Całodzienne utrzymanie to było: zupy z brukwi, z kapusty, z rzepaku, dostawało się porcyjkę — trzy dziesiąte litra i dwa albo jeden ziemniak w mundurkach, chleb na ośmiu z łyżeczką marmolady i to było na śniadanie i kolację. Ważyłem dwadzieścia osiem kilo mając dwadzieścia dwa lata”³². Ostatecznie przewieziono ich do Sandbostel.

Również 7 listopada wysłano z Lamsdorf 402–404 powstańców (szeregowych i podoficerów) do Stalagu VII B Memmingen w Bawarii. Do miejsca przeznaczenia dotarli

²⁵ AHM MPW, A. Dąbrowski, J. Peltz, E. Matys, Z. Szulczewski; M. Kledzik, op. cit., s. 33; D. Tomczyk, *Jenieckie blizny*, „Kalendarz Opolski”, 1992, s. 71.

²⁶ M. Kledzik, op. cit., s. 48.

²⁷ ACMJW, MiD, VIII OW, sygn. 106, Bestand und Arbeitseinsatz der Kriegsgefangenen im Stalag 344 mit Hauptlager Lamsdorf, mit Teillager Lamsdorf und Ilag VIII, Stand 31.10.44, s. 23. Do tego zestawienia wliczono transport 1037 kobiet–żołnierzy AK, które jednak już 30 października wysłano do Stalagu IV B Mühlberg (M. Klasicka, *Kobiety–powstańcy warszawscy...*, s. 53; R. Ciasnocha, op. cit., s. 51–52).

²⁸ R. Bielecki, współpr. M. Strok, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. III..., s. 227–249; ACMJW, Mnp, sygn. 310, A. Smoleński, op. cit., s. 26.

²⁹ ACMJW, WAsT, St. 344, l. 346. Według dokumentów z Archiwum PCK transport wyruszył z Lamsdorf 11 listopada, a na liście znajdują się 502 nazwiska (R. Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. II..., s. 243–253).

³⁰ ACMJW, RiW, sygn. 129 i 644.

³¹ Ibidem, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag VII A, 27 I 1945 r., s. 1 i 3; AHM MPW, W. Nocoń.

³² AHM MPW, K. Lumiński, T. Rupniewski.

dopiero 15 listopada³³. Transport ten przejeżdżał przez Augsburg, gdzie część jeńców pracowała przez ok. 10 dni m.in. przy odgruzowywaniu miasta. Inni, prawdopodobnie 37, pozostali w Augsburgu na dłużej. Na kwatery wyznaczono im dawny klasztor zamieniony na szkołę NSDAP, gdzie jeńcy mieli dokonać niezbędnych prac adaptacyjnych. W Augsburgu miała być komisja, która słabych, nienadających się do pracy, wysyłała do obozu w Memmingen³⁴.

17 listopada 100 jeńców z Lamsdorf skierowano do Stalagu VIII C Sagan (Żagań). W obozie przebywali do lutego 1945 r., w izolowanym od reszty baraku, otoczonym dodatkowym drutem kolczastym i posterunkami wachmanów. „Codzienne racje były gorsze niż w Lamsdorfie, jeden chleb na ośmiu i zupa z suszonych liści buraczanych nazywana przez nas «leśne nastroje»”³⁵. 8 lutego zaczęła się ewakuacja całego obozu w kierunku zachodnim. W jej trakcie kolumna została omyłkowo zaatakowana przez samoloty amerykańskie: „z niepełnej grupy stu, przy życiu pozostała tylko niewielka garstka powstańców Warszawy”, którą najprawdopodobniej skierowano do Stalagu XI B Fallingbostel³⁶.

Powstańcy warszawscy znajdowali się także w innym obozie położonym na terenie VIII Okręgu Wojskowego. Od 18 XI 1944 r. w Stalagu VIII A Görlitz (Zgorzelec) znajdowało się 37 jeńców z Warszawy, którzy wcześniej przebywali w Stalagu 344 Lamsdorf³⁷.

Z Lamsdorf wywieziono także niepełnoletnich. 18 listopada 320 osób, w tym 200-osobową grupę młodocianych, skierowano do Stalagu IV B Mühlberg³⁸. Do tego obozu powstańcy trafili także bezpośrednio z dulażu w Ożarowie. Trzymano ich najpierw w namiotach, w tzw. obozie przejściowym, gdzie za posłanie służyły im zawieszane wióry drzewne (wełna drzewna — wiolina) oraz własne koce. Była to swego rodzaju kwarantanna. Dopiero po kilku dniach przeszli do właściwego obozu. Oficerów (66 osób) wysłano 4 listopada do Stalagu XI A Altengrabow. Stamtąd 377 oficerów i 30 szeregowych—ordynansów przekazano do Oflagu II D Gross Born. Z uwagi na ofensywę radziecką obóz Gross Born rozpoczął własną ewakuację, dlatego transport ten przekierowano do Stalagu X B Sandbostel, gdzie jeńcy zamieszkali w wydzielonym oflagu. 2 II 1945 r. pozostałych 367 oficerów z Altengrabow i Mühlbergu wysłano do Sandbostel. Reszta jeńców — w tym byli powstańcy — doczekała wyzwolenia obozu przez wojska alianckie w kwietniu 1945 r.³⁹ W czasie wizy-

³³ ACMJW, WAsT, St. 344, l. 352; R. Bielecki, współpr. M. Strok, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. III..., s. 261–271.

³⁴ AHM MPW, S. Gurdała, F. Jeziorek.

³⁵ ACMJW, WAsT, St. 344, l. 354; ibidem, MiD, VIII OW, sygn. 106, Bestandsmeldung November 1944, s. 25; ibidem, RiW, sygn. 458; M. Kledzik, op. cit., s. 38 i 74. W grudniu do Stalagu VIII C Sagan trafił jeszcze jeden były powstaniec, łącznie przebywało tam więc 101 żołnierzy AK. Zob. ACMJW, MiD, Statystyka Genewska, sygn. 7, s. 76 i 101; J. Jakubiak, *Przewodnik po terenach poobozowych w Żaganiu (Sagan)*, Żagań 2008, s. 15; H. Winnicka, *Żagań*, Warszawa 1973, s. 17; Muzeum Obozów Jenieckich w Żaganiu, <www.muzeum.eline2.serwery.pl>, dostęp: 20 XI 2009 r.

³⁶ ACMJW, WAsT, St. XI B, l. 2165; ibidem, Mnp, sygn. 515, S. Kowalski, *Pamiętnik powstańca — AK Zaremba-Piorun*.

³⁷ Ibidem, MiD, Raporty MKCK, sygn. 18, 29 XI 1944 r., s. 1 i 3; ibidem, MiD, Statystyka Genewska, sygn. 7, s. 68 i 76.

³⁸ Ibidem, WAsT, St. 344, l. 351; R. Bielecki, współpr. M. Strok, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. III..., s. 271–275. Łącznie z wysłanymi w ostatnich dniach października kobietami, do Mühlbergu z Lamsdorf przekazano, według źródeł niemieckich, 1287 osób (ACMJW, MiD, VIII OW, sygn. 106, Bestandsmeldung November 1944, s. 25).

³⁹ ACMJW, WAsT, St. IV B, l. 5292; ibidem, WAsT, St. XI A, l. 1 i l. 1a; AHM MPW, A. Bieniaszewski,

tacji Stalagu IV F Hartmannsdorf przez przedstawiciela MKCK 26 II 1945 r. znajdowało się w nim 347 jeńców z AK (48 podoficerów i 299 szeregowych). Przynajmniej w części przybyli ze Stalagu IV B Mühlberg⁴⁰.

Kolejny duży transport (371 osób) skierowano z Lamsdorf do Stalagu XIII D Nürnberg Langwasser w dniu 22 listopada⁴¹. W Norymberdze zatrudniano ich jedynie doraźnie przy odgruzowywaniu miasta. Poza tym nie kierowano ich do pracy⁴². W styczniu grupę 133 osób przeniesiono do Stalagu XIII B Weiden. Następowaly również przeniesienia jeńców ze stalagu Nürnberg do innych obozów, np. ok. 140–150 osób w grudniu do Stalagu XIII A Sulzbach. Jednak tylko ośmiu jeńców pozostało w obozie, resztę skierowano do oddziału roboczego⁴³.

23 listopada wysłano z Lamsdorf również kilka transportów do Stalagu IX C Bad Sulza w Turynii. Według list transportowych skierowano tam ponad 300 jeńców⁴⁴. Warunki były nieco lepsze: „były sienniki, były koce i było ciepło (...) Tam myśmy paczki dostali, jedną paczkę pięciokilową na dwie osoby”⁴⁵. Niestety, przebywali tam nie dłużej niż tydzień. Po selekcji już 4 grudnia grupę przeniesiono do Stalagu IX A Ziegenhain. Podobnie jak w Bad Sulza, warunki zakwaterowania nie były najgorsze, jednak bardzo szybko zaczęto ich wysyłać do różnych oddziałów roboczych. Z Ziegenhain 75 jeńców *via* Stalag IV B Mühlberg trafiło 15 grudnia do Stalagu IV A Hohnstein⁴⁶.

Z Lamsdorf część jeńców (prawdopodobnie ok. 400–405 osób) trafiła 7 listopada do Stalagu III A Luckenwalde, gdzie jeńcy zasadniczo przebywali od 9 listopada. Następnie 200 osób przeniesiono 4 grudnia do Stalagu III B Fürstenberg, a 23 grudnia 112 osób⁴⁷. Później zostali wysłani do Stalagu XI A Altengrabow, gdzie przebywali aż do wyzwo-

S. Wyczański. Zob. także Narodowe Archiwum Cyfrowe, Rozgłośnia Polska Radio Wolna Europa, zespol 3/36/0, sygn. RWE 7085/0, pudło nr 41312, Wyjście z niewoli. Wspomnienia Jerzego Monda — byłego uczestnika Powstania Warszawskiego — z pamiętnych chwil od oswobodzenia przez wojska alianckie żołnierzy AK trzymany w niemieckim obozie jenieckim Stalag cztery „B” w Saksonii — w 39-tą rocznicę, 21 IV 1984 r.

⁴⁰ ACMJW, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag IV F, 26 II 1945 r., s. 1.

⁴¹ Ibidem, WAsT, St. 344, l. 420; ibidem, Mikrofilmy, sygn. 1, 1 R–III, Versetzungsliste von 371 poln. Kgf. (Aufständische der A. K. Bewegung, Mannschaften) nach Stalag XIII D Nürnberg. Abfahrt 22.11.1944; R. Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. II..., s. 212–219. Jedna osoba zmarła w czasie transportu. We wspomnieniach Tadeusza Rymkiewicza znajduje się informacja, iż transport do Norymbergi liczył 350 osób (*Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”*..., s. 168–169; AHM MPW, T. Rymkiewicz).

⁴² „Mieliśmy tam w zasadzie spokój, z tym, że oni robili pobudkę chyba o szóstej rano” — wspominał były jeniec (AHM MPW, T. Breitkopf).

⁴³ ACMJW, WAsT, St. XIII D, l. 373; ibidem, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag XIII B, 23 I 1945 r., s. 1 i 9; ibidem, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag XIII A, 7 II 1945 r., s. 1; ibidem, RiW, sygn. 444.

⁴⁴ Ibidem, WAsT, St. 344, l. 353 i l. 432; ibidem, Mikrofilmy, sygn. 1, 1 R–III, Versetzungsliste über 300 poln. Kgf. (Aufständischer der A. K. Bewegung, Mannschaften und Unteroffiz.) nach Stalag IX C Bad Sulza. Abfahrt 23.11.1944; R. Bielecki, współpr. M. Strok, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. III..., s. 275–281.

⁴⁵ AHM MPW, J. Woźniak.

⁴⁶ ACMJW, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag IV A, 22 II 1945 r., s. 1–4. W tym transporcie znalazło się również 100 kobiet z AK.

⁴⁷ Ibidem, WAsT, St. III A, l. 10432 i l. 10502; R. Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. II..., s. 204–212; *Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”*..., s. 245 i 249.

lenia w maju 1945 r.⁴⁸ Według ostatnich danych niemieckich, 2 stycznia 1945 r. w obozie Lamsdorf przebywało 787 „A. K. Polen”⁴⁹. Ostatni transport kolejowy odszedł 20 stycznia. Przeznaczony był do Oflagu II D Gross Born. Z uwagi na fakt, iż obóz ten był właśnie w trakcie ewakuacji, grupa ta po 10-dniowej podróży trafiła do Stalagu X B Sandbostel. Liczyła — według różnych źródeł — od 297 osób (244 oficerów i 53 ordynansów) do najbardziej prawdopodobnych 303–308 osób⁵⁰.

W łambinowickim obozie pozostało ok. 72 rannych i chorych powstańców, niezdolnych do marszu. Opiekował się nimi jeden lekarz i jeden lub dwóch sanitariuszy. Natomiast grupę podchorążych AK (źródła podają rozbieżne dane, 435, 490, 527 i najbardziej prawdopodobne 455 osób) objęła piesza ewakuacja obozu tzw. *Russenlager* 24 I 1945 r. Według Damiana Tomczyka, z tej grupy podchorążych–powstańców tylko 135 dotarło do Oberzell nad Dunajem ok. 26 kwietnia. Pozostali podczas marszu zamarli, zostali zastrzeleni lub udało im się zbiec. Tylko część ucieczek zakończyła się powodzeniem. W pierwszych dniach ewakuacji złapanych jeńców (według różnych źródeł od 2, 7 do nawet 16 osób) odesłano z powrotem do obozu, ale już do sektora zwanego *Britenlager* (głównie przebywali tam jeńcy brytyjscy), gdzie również skierowano niezdolnych do ewakuacji. Przebywali oni w tym obozie do 3 marca, kiedy to pociągiem towarowym zostali wywiezieni do Stalagu XVII B Gneixendorf w Austrii. W początkach kwietnia opuścili również i ten obóz, gdyż rozpoczęła się piesza ewakuacja, zakończona w początkach maja w pobliżu Braunau nad Inn. Stalag 344 Lamsdorf został zajęty przez Armię Czerwoną 17 marca (*Russenlager*) i 18 marca (*Britenlager*). W dniu rozpoczęcia ewakuacji obozu Lamsdorf (24 I 1945 r.) Niemcy mieli rozstrzelać grupę konspiracyjną jeńców z AK, m.in. nieznanego bliżej podchorążego „Lesława”⁵¹. Zupełnie jednostkowym przypadkiem było zwolnienie z tamtejszego obozu młodocianego jeńca, Ryszarda Chęcińskiego „Myski”. W drugiej połowie listopada został zabrany przez matkę, przebywającą w obozie cywilnym w Kowarach, gdyż zeznała władzom obozu, iż syn nie ma 10 lat. W rzeczywistości miał 12, lecz z uwagi na niski wzrost mógł uchodzić za jeszcze młodszego⁵².

⁴⁸ ACMJW, RiW, sygn. 708; AHM MPW, K. Grabczyński. Jeden jeńiec z Lamsdorf już w październiku trafił do Luckenwalde (R. Ciasnocha, op. cit., s. 56).

⁴⁹ Za: S. Senft, H. Więcek, *Obozy jenieckie na obszarze śląskiego Okręgu Wehrmachtu 1939–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 210–211.

⁵⁰ ACMJW, WAsT, St. 344, l. 1 i l. 1a; ibidem, MiD, Statystyka Genewska, sygn. 7, s. 76 i 83; ibidem, RiW, sygn. 102 i 204; ibidem, Mnp, sygn. 571, J. Szuba, Wspomnienia powstańca warszawskiego z pobytu w obozie jeńców wojennych Lamsdorf O/S Stalag 318 VIII F, s. 8; ibidem, Mnp, sygn. 310, A. Smoleński, op. cit., s. 57–59; Relacja byłego powstańca, Jerzego Skoryny, z 5 VIII 2009 r. w posiadaniu autora.

⁵¹ ACMJW, MiD, VIII OKW, sygn. 111, Trasa ewakuacji obozu w okresie 23.01.–17.03.1945 r., s. 8; ibidem, MiD, Statystyka Genewska, sygn. 7, s. 83; ibidem, RiW, sygn. 208, 242, 829, 915 i 919; AHM MPW, J. Gozdawa–Gołębiowski; H. Tomiczek, *Życie i praca polskich podchorążych w obozach dla jeńców wojennych w III Rzeszy*, „LRM”, 1983, nr 6, s. 61; D. Tomczyk, *Wyzwolenie obozu jenieckiego w Łambinowicach (17 III 1945 r.)*, „Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego”, 1989, nr 2, s. 25–31; idem, *Zdobycie Stalagu 344 Lamsdorf — aspekty militarne (na tle działań w ramach operacji wiślańsko-odrzańskiej i opolskiej)*, „LRM”, 1993, nr 16, s. 53; M. Langner, *Lasy i ludzie. Wspomnienia z lasów starachowickich 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 396. W Oberzell nastąpiło spotkanie jeńców AK ewakuowanych z Lamsdorf z jeńcami, którzy *via* Lamsdorf i Nürnberg–Langwasser zostali ewakuowani z komand pracy (*Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”...*, s. 172–179).

⁵² ACMJW, RiW, sygn. 127. Zob. także D. Tomczyk, *Młodociani uczestnicy Powstania Warszawskiego w obozie jenieckim Wehrmachtu Stalag 344 Lamsdorf*, „LRM”, 1982, nr 5, s. 33.

W grupie powstańców znaleźli się również żołnierze Armii Ludowej (AL) i 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, którzy walczyli razem z AK i również trafili do niewoli. W styczniu część z nich znalazła się w Stalagu X B Sandbostel. Podobnie żołnierze AK ze wspomagającej powstanie grupy „Kampinos”, którzy po bitwie pod Jaktorowem dostali się do niewoli niemieckiej (ok. 150 osób, ale część została na miejscu rozstrzelana), zakwalifikowani zostali do grupy jeńców–powstańców. Natomiast żołnierzom 1. Ilżeckiego Pułku Piechoty AK, którzy przebywali w obozie Lamsdorf w tym samym czasie co powstańcy, odmówiono uznania praw kombatanckich i w końcu 1944 r. przewieziono ich do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen⁵³.

Do **Stalagu XI A Altengrabow** trafiały transporty jeńców–powstańców przede wszystkim z Pruszkowa⁵⁴, łącznie 2655 osób, w tym do oddalonego 3 km lazaretu Gross Lübars — 745 osób (445 kobiet i 54 młodocianych)⁵⁵. Do tego obozu jeńcy przybywali także z innych obozów, np. wysłana w drugiej połowie listopada 70-osobowa grupa ze Stalagu XI B Fallingbostel⁵⁶. Z kolei 5 listopada przybył 66-osobowy transport oficerów ze Stalagu IV B Mühlberg, następnie 215 powstańców ze Stalagu XI B Fallingbostel. W grupie jeńców polskich ze Stalagu III A Luckenwalde znajdowało się 237 powstańców. Na przełomie grudnia 1944 r. i stycznia 1945 r. w Altengrabow nie było już miejsca i jeńców kierowano do innych obozów. W listopadzie 10 powstańców i kilku lekarzy przekazano do szpitala w miejscowości Tangerhütte, a 18 grudnia grupę kilkuset (389) kobiet i kilkudziesięciu (38)⁵⁷ chłopców do Stalagu VI C Oberlangen–Lathen. Na przełomie 1944/1945 r. do Stalagu XI B Fallingbostel wysłano 271 powstańców (gdyż w Altengrabow nie było miejsca)⁵⁸. Do Stalagu IX C Bad Sulza — 52 powstańców, a skierowany 2 lutego zbiorczy transport m.in. z Altengrabow i Mühlbergu, ok. 360–370 osób (w tym ok. 34 ordynansów), dotarł do obozu w Sandbostel. Byli to przede wszystkim ranni i chorzy⁵⁹. Łącznie w Altengrabow zmarło 49 osób, rannych i chorych, które pochowano na miejscowym cmentarzu⁶⁰. Stan obozu był niezadowolający,

⁵³ ACMJW, RiW, sygn. 181, 185, 418 i 813; AHM MPW, J. Sobczyński; W. Sterner, *Gefangeni i dipisi*, Warszawa 1979, s. 50–51; Z. Mazurek, *Jeniecka dola partyzantów 1. Ilżeckiego Pułku Piechoty Armii Krajowej*, „LRM”, 1997, nr 20, s. 140–150. Por. Archiwum Państwowe w Częstochowie, PKO, sygn. 31, s. 2; *Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”...*, s. 240–241. Nie był to częsty przypadek, by jeńcy polscy z tzw. ludowego Wojska Polskiego byli traktowani zgodnie z konwencją genewską. Niejednokrotnie jeńców z armii gen. Zygmunta Berlinga traktowano na równi z jeńcami radzieckimi (ACMJW, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag IV F, 26 II 1945 r., s. 1–2).

⁵⁴ Np. z Pruszkowa jeden transport liczył 1001 osób (ACMJW, WAsT, St. XI A, l. 1200).

⁵⁵ *Depesza Poselstwa RP w Sztokholmie do Poselstwa RP w Bernie w sprawie pomocy dla żołnierzy AK przebywających w Stalagu XI A*, w: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. IV, s. 20; „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 12 XII 1944; F. Dończyk, *Stalag XI A Altengrabow*, Wrocław 1959, s. 274–275; S. Kopf, op. cit., s. 69.

⁵⁶ ACMJW, WAsT, St. XI B, l. 2128.

⁵⁷ *Ibidem*, MiD, Powstańcy warszawscy, sygn. 25, Lista młodocianych uczestników Powstania Warszawskiego przebywających w Stalagu VI C Oberlangen. Zbigniew Kołakowski podaje natomiast liczbę 39 młodocianych (idem, *Hitlerowskie obozy jeńców wojennych Emslandu 1933–1945*, Bydgoszcz 2007, s. 109).

⁵⁸ AHM MPW, M. Rechnio.

⁵⁹ ACMJW, WAsT, St. XI A, l. 1a; *ibidem*, Mnp, sygn. 310, A. Smoleński, op. cit., s. 62; F. Dończyk, op. cit., s. 295, 301–302; T. Łabuszewski, *Jeńcy wojenni — żołnierze Powstania Warszawskiego*, w: *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. IV, Warszawa 1997, s. 451–657 (jest to imienny wykaz ponad 10 000 jeńców–powstańców).

⁶⁰ F. Dończyk, op. cit., s. 281 i 302. Znana jest nie tylko liczba, ale i imienna lista zmarłych. Zob. ACMJW, MiD, XI OW, sygn. 13, s. 12–14; *ibidem*, sygn. 14, s. 1–4.

dlatego sami jeńcy zwrócili się do MKCK z prośbą o pilne przysłanie do obozu swojego delegata, by na miejscu stwierdził, w jakich warunkach są przetrzymywani⁶¹. Mimo tragicznego położenia jeńcy–powstańcy nie pozostali obojętni na ciężki los, jaki spotkał cywilną ludność Warszawy. W Altengrabow „w zrozumieniu potrzeb nieszczęsnej ludności” stolicy przeprowadzili zbiórkę pieniędzy z kwot odebranych im celem zdeponowania w obozie (co najmniej 530 tys. zł), które przekazali Radzie Głównej Opiekuńczej w Krakowie⁶².

Z Altengrabow wielu powstańców zostało bardzo szybko wysłanych do kilkudziesięciu „komenderówek” (oddziałów roboczych), gdyż w obozie nie było miejsca dla nowych jeńców. Musieli kwaterować m.in. w namiotach. Po zakończeniu prac wielu z nich przeniesiono do Stalagu VII A Moosburg w Bawarii. Podróż była ciężka, trwała prawie tydzień, a racja żywnościowa bardzo skąpa („Na drogę dostaliśmy jedną kromkę chleba, jeden płatek salcesonu i jedną cebulę”)⁶³. W Moosburgu warunki bytowe trochę się poprawiły, ponieważ jeńcy, w tym także ci, którzy trafili do tego stalagu z Lamsdorf w listopadzie 1944 r., zaczęli dostawać paczki oraz pomogli im jeńcy polscy z kampanii wrześniowej. Przebywali tam do wyzwolenia w kwietniu 1945 r. Chorych natomiast odesłano do szpitala w obozie macierzystym w Altengrabow, a później do lazaretu Gross Lübars⁶⁴.

Jeńcy z Ożarowa trafiali również do **Stalagu XI B Fallingbostel** (od 10 października). Według spisu z 31 XII 1944 r. sporządzonego przez głównego męża zaufania polskich jeńców wojennych AK tego obozu znalazło się tam 2346 osób⁶⁵. Dane niemieckie podają natomiast 2997 osób⁶⁶. Grupa ok. 750 oficerów i szeregowych trafiła 15 października do Fallingbostel, ale już trzy dni później oficerowie (w liczbie ok. 500) zostali przewiezieni do wydzielonej części obozu koncentracyjnego w Bergen–Belsen (w obozie tym znalazła się również część oficerów z Sandbostel), a po trzech miesiącach, w pierwszej dekadzie stycznia 1945 r., wrócili do Fallingbostel, by w drugiej połowie stycznia znów wyruszyć w drogę. Tym razem celem był obóz w Gross Born, tzw. obóz „na górze”, gdzie zostali odizolowani od jeńców–wrześniowców. Ich sytuacja była nie do pozazdroszczenia. Przejechali pociągiem kilkaset kilometrów tylko po to, by po kilku dniach przebyć podobną trasę w kierunku przeciwnym, na piechotę, po zaśnieżonych drogach i w czasie silnych mrozów⁶⁷.

Jeńców znajdujących się w Fallingbostel stopniowo zaczęto wysyłać do różnych oddziałów roboczych. Odnotowano również niewielkie, jednostkowe przemieszczenia jeńców do Stalagu IV B Mühlberg⁶⁸. Pewna grupa powstańców została przeniesiona do Stalagu X C

⁶¹ *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. V, s. 219–220.

⁶² *Pismo L. Hoffmana, męża zaufania polskich jeńców wojennych w Stalagu XI A, do RGO w Krakowie informujące o zbiórce pieniędzy przeznaczonych na pomoc dla warszawiaków*, w: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. III: *Archiwalia*, wybrali i oprac. J. Kazimierski, D. Skorwider, R. Śreniawa–Szypkowski, wstęp J. Kazimierski, Warszawa 1994, s. 607.

⁶³ AHM MPW, W. Noceń.

⁶⁴ ACMJW, RiW, sygn. 1003 i 1055; AHM MPW, J. Zwierzchowski, J. Zawadowski, P. Badmajew, Z. Borkowski, W. Furmańczyk, E. Kowalina, J. Prażmo, A. Drzewoski.

⁶⁵ R. Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1995, s. 237–267.

⁶⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. GK 912/DC/489.

⁶⁷ AHM MPW, J. Wilgat, W. Wojewódzki; K. Liedke, *Oficerowie Armii Krajowej z powstania warszawskiego w Bergen–Belsen (podobóz Stalagu XI B Fallingbostel)*, „LRM”, 2003, nr 26, s. 87–101; Z. Brockhausen, *W niewoli*, w: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. II, s. 318–326; T. Toborek, op. cit., s. 99; ACMJW, Mnp, sygn. 243, T. Góralski, *Wspomnienia z obozów jenieckich*, s. 11–13.

⁶⁸ ACMJW, WAsT, St. XI B, I. 2, I. 2165 i I. 2182.

Nienburg koło Hanoweru. Trafili tam również jeńcy z Altengrabow. Trudno jednak oszacować, jak liczna była to grupa, gdyż raport MKCK zawiera łączną liczbę wrześniowców i powstańców przebywających w Nienburgu, tj. 429 osób, bez podziału na te dwie grupy. Prawdopodobnie było ich ok. 60⁶⁹.

Na przełomie października i listopada 600-osobową grupę z Fallingbostel skierowano do Stalagu VI J Dorsten w Westfalii. Panowały tam złe warunki (niektórzy jeńcy nazywali ten obóz „obszarem śmierci”)⁷⁰. Ewakuowano go 6 marca⁷¹. W lutym 1945 r. w Stalagu XI B Fallingbostel miało się znajdować już tylko 667 jeńców AK⁷².

Dużym obozem dla jeńców z Powstania Warszawskiego okazał się **Stalag X B Sandbostel** w północno-zachodnich Niemczech⁷³. Trafiały do niego transporty nie tylko z Ozarowa, Pruszkowa czy Lamsdorf, ale również z Okęcia. W pierwszych transportach przybyło ok. 1200 osób⁷⁴. Łącznie umieszczono w tym obozie ok. 5000 mężczyzn i ok. 600 kobiet⁷⁵. Punktem etapowym dla niektórych transportów były Skierniewice⁷⁶ i Kostrzyn⁷⁷.

W Sandbostel jeńcy musieli przejść 3-miesięczną „kwarantannę”, na czas której zakwaterowani byli w wydzielonej części obozu w wielkich halach. „Kwarantannę” stosowano

⁶⁹ Ibidem, WAsT, Kdp nr 6033, Aufstellung der polnischen Warschaukämpfer, k. 25 oraz Liste über die im Arbeitskommando Ort Hardenborstel, k. 2–3; ibidem, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag X C, 16 III 1945 r., s. 1 i 3; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ambasada RP w Paryżu, sygn. 315, s. 59–60.

⁷⁰ AHM MPW, A. Dobraczyński, J. Zaborowski.

⁷¹ ACMJW, WAsT, St. XI B, l. 2139; ibidem, RiW, sygn. 301 i 657; AHM MPW, R. Zieliński, J. W. Dobosz, W. Gniazdowski, Z. Stańczykowski, Z. Śledziwski. Imienny spis jeńców-powstańców sporządzony przez męża zaufania 25 X 1944 r. obejmuje 563 nazwiska. Zob. AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 315, s. 37–58.

⁷² ACMJW, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag XI B, 10 II 1945 r., s. 1.

⁷³ H. Obenaus, *Kriegsgefangene der polnischen Heimatarmee nach dem Warschauer Aufstand von 1944. Der Kampf um den Rechtsstatus, w: Der Warschauer Aufstand, 1. August — 2. Oktober 1944. Ursachen — Verlauf — Folgen*, pod red. J. Mikody, Warszawa–Hannover 1996, s. 96; K. Volland, *Historia Stalagu X B Sandbostel ze szczególnym uwzględnieniem losów polskich oraz radzieckich jeńców wojennych w latach 1939/1940 i 1944/1945*, „LRM”, 2003, nr 26, s. 110.

⁷⁴ D. Kisielewicz, *Powstańcy warszawscy...*, s. 193.

⁷⁵ ACMJW, RiW, sygn. 239, 271 i 346; AHM MPW, R. Dziewałtowski–Gintowt, F. Dembowski. Dane te nie zgadzają się z liczbą 3210 (później 2579) jeńców, którzy — według danych delegata PCK w Szwajcarii — mieli znajdować się w Stalagu X B Sandbostel (*Sprawozdanie J. Morelowskiego...*, s. 49). Dokładną liczbę jeńców z Warszawy, którzy przeszli przez obóz, trudno jest ustalić, m.in. z uwagi na ciągle ich przemieszczenia. Np. w sprawozdaniu MKCK znajdujemy informację, że październiku przybyło już 1637 jeńców, kolejnych 3000 ma przybyć w następnych dniach, a z drugiej strony 1600–2000 ma zostać w tym czasie wysłanych do Stalagu X A Schleswig i X C Nienburg (ACMJW, MiD, Raporty MKCK, sygn. 13, Stalag X B, 10 X 1944 r., s. 6). W marcu 1945 r. jeńców polskich miało być 3166, lecz raport czerwonokrzycki nie zawiera rozróżnienia między jeńcami z 1939 r. i 1944 r. (ibidem, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag X B, 13 III 1945 r., s. 1).

⁷⁶ W Skierniewicach był *de facto* obóz przejściowy (Dulag 142) zlokalizowany w zauszonych ziemiankach, w których przebywali jeńcy radzieccy i jeńcy z armii gen. Z. Berlinga. W październiku przebywało tam m.in. 400 rannych powstańców. Wysłano również stamtąd transport do Stalagu IV B Mühlberg i Stalagu XI A Altengrabow (AHM MPW, W. Findeisen, M. Kowalski, A. Baranowski, Z. Bernard, M. Rechnio; *Sprawozdanie Delegatury RGO w Skierniewicach za okres VII–IX 1944 dotyczące pomocy dla ludności wysiedlonej z Warszawy, 14 październik 1944, Skierniewice*, w: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. III, s. 411).

⁷⁷ ACMJW, RiW, sygn. 213, 234 i 498; AHM MPW, T. Gała.

celem wywarcia na powstańcach nacisku, aby decydowali się na wyjazd do pracy. Po jej zakończeniu nastąpiła tym samym niewielka poprawa warunków bytowych. Sytuacja podchorążych z września 1939 r. była jednak lepsza niż powstańców, gdyż — mając kilkuletnie już doświadczenie obozowe — potrafili „zorganizować” sobie dodatkową żywność. Również z Sandbostel część jeńców została przeniesiona do innych obozów. 24 lub 25 listopada oficerów sztabowych oraz starszych rangą (od majora w wwyż, łącznie 131 osób) przeniesiono do obozu oficerskiego Murnau⁷⁸. W grudniu wysłano z Sandbostel 300–308 jeńców do Stalagu XVIII A Wolfsberg, gdzie przybyli po tygodniowej podróży⁷⁹. Oprócz transportu z Warszawy (z Ożarowa, Pruszkowa czy Okęcia) przybywały do Sandbostel transporty z innych obozów. Trafili tutaj m.in. jeńcy ze Stalagu XI B Fallingbommel⁸⁰. Tym samym Sandbostel stawał się powoli jednym ze zbiorczych obozów dla jeńców z powstania. Znajdowali się tam „i małoletni, i Lamsdorf, i Gross-Born, i Woldenberg, i w ogóle jest mieszanka ze wszystkich obozów”. Według raportów MKCK, w połowie marca w obozie Sandbostel było 1400 oficerów (i podchorążych)⁸¹.

Część jeńców-powstańców z Sandbostel wyprowadzono do Westertimke. Powodem wysłania 15 IV 1945 r. grupy ok. 600–800 osób był swego rodzaju bunt. Ok. 200 Polaków, Serbów i Belgów sprzeciwiło się złemu traktowaniu nowych więźniów przetrzymywanych w pobliskim obozie koncentracyjnym i wbrew władzom niemieckim zaczęło ich dokarmiać. To spowodowało, że postanowiono pozbyć się tych jeńców. Westertimke był obozem zarządzanym przez niemiecką marynarkę wojenną (właściwie zespołem oddzielnych małych obozów), w którym wcześniej przebywali oficerowie-lotnicy angielscy i amerykańscy. Warunki mieszkaniowe były wręcz znakomite (łóżka ze sprężynami, pokoje po 6–8 osób), lecz o wiele gorzej wyglądała sytuacja żywnościowa. Po kilkunastu dniach pobytu poprowadzono ich do położonego kilkanaście kilometrów dalej obozu w Seedorf (jedną grupę do miejscowości Stade), gdzie zostali oswobodzeni przez oddziały kanadyjskie⁸².

Niejasna jest kwestia pewnego incydentu, który miał się zdarzyć w Sandbostel. W pierwszych dniach kwietnia (1 lub 2 kwietnia) wszystkich pułkowników, kilku majorów i kapitanów z AK (m.in. „Wachnowskiego”, „Radwana”, „Leśnika”, „Żywiciela”), w sumie ok. 27–29 osób, wywieziono z obozu, gdyż wskutek donosu komendantura obozu otrzymała rzekomo informację, że tworzą konspirację. Na mocy wyroku sądu specjalnego SS mieli zostać zaocznie skazani na śmierć i trafić do obozu koncentracyjnego KL Neuengamme koło Hamburga. Pod koniec kwietnia dołączyli jednak do kolumny ewakuowanych jeńców

⁷⁸ ACMJW, WAsT, Kdp 97, s. 13–14 i 41; R. Lewandowski, *Diariusz powstańczy 1944*, Wrocław 2001, s. 28; W. Sterner, op. cit., s. 85–87.

⁷⁹ ACMJW, WAsT, Kdp nr 97, Berichtigung zur Arbeit-Einsatz-Befehl nr 7278, s. 9; ibidem, MiD, Statystyka Genewska, sygn. 7, s. 76 i 84; ibidem, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag XVIII A, 25 II 1945 r., s. 1; ibidem, RiW, sygn. 372 i 988; AHM MPW, K. Brzozowski, Z. Zabrzski.

⁸⁰ ACMJW, RiW, sygn. 733; ibidem, WAsT, Kdp nr 97, s. 82.

⁸¹ Ibidem, Mnp, sygn. 310, A. Smoleński, op. cit., s. 73; ibidem, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag X B, Oflag Polonais, 15 III 1945 r., s. 1–2. Zob. także W. Sterner, op. cit., s. 94, 101.

⁸² ACMJW, RiW, sygn. 258 i 992; AHM MPW, J. Bukowski, J. Dipont, B. Krajewski, Z. Michalski, Z. Radłowski, W. Stankiewicz. Zob. także W. Borgsen, K. Volland, *Stalag X B Sandbostel. Zur Geschichte eines Kriegsgefangenen- und KZ-Auffanglagers in Norddeutschland, 1939–1945*, Bremen 1991, s. 198. Obóz w Westertimke stał się znany, gdyż po zakończeniu wojny stał się obozem dla jeńców niemieckich. Rozpoznano w nim i schwymano Heinricha Himmlera.

w Bad Schwartau na przedmieściu Lubeki (Oflag X C Lübeck), gdzie starszym obozu został płk Edward Pfeiffer „Radwan”⁸³.

W jednej z relacji znajduje się z kolei wzmianka, iż władze obozu w Sandbostel ogłosiły, że Szwajcaria wystąpiła o młodocianych jeńców, chcąc ich internować na swoim terytorium. W związku z tym władze obozowe zapowiedziały, że tworzą listę chętnych do wyjazdu. Zgłosiła się spora grupa jeńców, którzy jednak nie trafili do Szwajcarii, lecz w góry Harzu (do KL Mittelbau Dora), gdzie mieli zostać rozstrzelani⁸⁴. Brak jednak dokładnego potwierdzenia tego zdarzenia w innych źródłach, choć występują pewne przesłanki przemawiające za prawdziwością tej informacji⁸⁵.

Między 10 a 20 IV 1945 r. pozostałych jeńców z Sandbostel ewakuowano (ok. 6000 osób, wśród nich znajdowali się jeńcy–powstańcy) do Oflagu X C Lübeck. Ulokowano ich w halach garażowych, w dawnych koszarach artylerii. 2 maja obóz w Lubece wyzwoliły wojska angielskie⁸⁶. W Sandbostel pozostało tylko ok. 20 powstańców, tzw. funkcyjnych, pracujących w kancelarii, kuchni czy magazynach odzieżowych, oraz chorzy w szpitalu jenieckim. Wolność odzyskali dzięki wojskom kanadyjskim 28–29 kwietnia⁸⁷.

Do niewoli z powstańczej Warszawy trafili także pacjenci powstańczych szpitali wraz z personelem. Pierwszy kolejowy transport sanitarny, który wyruszył 7 października z War-

⁸³ ACMJW, RiW, sygn. 346; AHM MPW, W. Wajnert. Jak podaje jeden z byłych jeńców, 27 oficerów podejrzanych o przynależność do organizacji zostało w pierwszej połowie kwietnia 1945 r. aresztowanych i wywiezionych przez SS. „Przed wyzwoleniem w końcu kwietnia 1945 r. wszyscy zostali zwolnieni i dołączyli do nas w Lubece — prawdopodobnie na interwencję Londynu, gdzie wiadomość dotarła prawdopodobnie przez przedstawicieli międzynarodowego Czerwonego Krzyża” (ACMJW, RiW, sygn. 203. Zob. także B. Suchowiak, *Neuengamme. Z dziejów obozu*, Warszawa 1973, s. 133–136; T. Toborek, op. cit., s. 100). Zdaniem niektórych grupa ta swe ocalenie zawdzięczała interwencji szwedzkiego hrabiego Folke Bernadotte (P. Waingertner, *Z powstańczej Warszawy do stalagu. Ze wspomnień Ryszarda Sługockiego*, z posłowiem H. Kowalczyk, Toruń 2005, s. 49). Oba te wątki zawiera stwierdzenie Janusza Tymana, że to szwedzki Czerwony Krzyż interweniował u Heinricha Himmlera. Odrzucając tezę rzekomego spisku, akcję niemiecką Tyman uznał za przejaw zemsty za powstanie (idem, *Armia Krajowa na Żoliborzu*, w: *Droga powrotna. Warszawskie Termopile 1944*, pod red. J. Łukaszewskiej–Bułat, Warszawa 2005, s. 4).

⁸⁴ AHM MPW, W. Zakrzewski.

⁸⁵ Obóz koncentracyjny Mittelbau oznaczony kryptonimem „Dora” stanowił początkowo filię KL Buchenwald, a od 1 X 1944 r. się usamodzielniał. Trafiali tam Polacy, również cywile z Powstania Warszawskiego, a także jeńcy wojenni, oficerowie i podchorążowie, których potraktowano jak zwykłych więźniów i włączono w stan obozu koncentracyjnego (nie wiadomo jednak dokładnie, czy byli to powstańcy, czy jeńcy z kampanii wrześniowej). Szacuje się, że zginęło tam ok. 3000 Polaków, w tym udokumentowane są przypadki rozstrzeliwań Polaków, nie tylko w trakcie ewakuacji. Zob. W. Czarnecki, Z. Zonik, *Kryptonim Dora*, Warszawa 1973, s. 42–44, 50–51, 135–136; W. Hein, *Zagłada więźniów obozu Mittelbau (Dora)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 1967, t. XVI, s. 65–126; W. Hein, *Warunki życia i pracy więźniów w obozie koncentracyjnym „Dora-Mittelbau”*, Warszawa 1969, s. 65–66 i 75.

⁸⁶ ACMJW, WAsT, Kdp nr 25, Transport–Befehl nr 7416, s. 48–50; ibidem, Mnp, sygn. 310, A. Smoleński, op. cit., s. II; ibidem, RiW, sygn. 203, 206, 217, 636 i 991; AHM MPW, Z. Napierkowski, E. Bruliński „Zarzycki”, Z. J. Łukowiecki; M. Strok, *Bataliony „Iwo” „Ostoja”*, Pruszków–Warszawa 2006, s. 92; Relacja byłego powstańca, Jerzego Skoryny, z 10 VIII 2009 r. w posiadaniu autora.

⁸⁷ ACMJW, RiW, sygn. 161; J. Krzemińska Haruppa, *W szpitalu jenieckim w Stalagu X B Sandbostel*, „Powstańca Warszawski. Biuletyn informacyjny Związku Powstańców Warszawskich”, 2000, nr 32, s. 55–58.

szawy, dotarł najpierw do Łodzi. Gestapo chciało zatrzymać jeńców w obozie w Radogoszczu, ale kierownikom transportu por. dr. Stanisławowi Bayerowi i ppor. dr. Michałowi Dolnemu, którzy powołali się na konwencję genewską i warunki kapitulacji, udało się wymóc na władzach Wehrmachtu przekazanie chorych do obozu jenieckiego. Ostatecznie 14 października transport dotarł do lazaretu w Zeithain w Saksonii. Drugi transport z płk. dr. Leonem Strehlem wyruszył 11 X 1944 r. i bez większych przeszkód dotarł do celu dwa dni później. Polski Szpital Wojskowy w Zeithain, który występował także pod nazwą Szpital Jeńców AK i Internowanych, oficjalnie był częścią Stalagu IV B Mühlberg, lecz sukcesywnie przekształcano go w centralny szpital jeniecki dla IV Okręgu OKW. Od 13 X 1944 r. do 11 VIII 1945 r. przebywało w nim łącznie 1029 chorych (772 mężczyzn i 257 kobiet). Został wyzwolony 23 IV 1945 r. przez Armię Czerwoną⁸⁸. Warunki żywnościowe w tym miejscu były złe: „porcje były niesłychanie małe, zupy były jak w obozach koncentracyjnych, z brukwi, z jakichś liści, bez kawałka mięsa, bez tłuszczu, kawa czarna, niesłodzona na rano, pajda chleba na cały dzień, druga kawa wieczorem. (...) Cały organizm był głodny, to nie uczucie głodu w brzuchu, tylko w całym organizmie”. Częściowo braki te kompensowała bardzo dobra opieka medyczna, tj. lekarze i sanitariusze z powstania ze wspomnianym płk. dr. Strehlem na czele (mimo to co najmniej 46 osób zmarło). Później przeniesiono ich do Mühlbergu, potem do Fallingbostel, gdzie dołączyli oficerowie AK z Bergen–Belsen i obie te grupy wysłano w styczniu 1945 r. do Gross Born⁸⁹. Od 31 X 1944 r. do 13 IV 1945 r. ze szpitala wysłano do stalagów i fabryk 20 transportów tzw. ozdrowieńców oraz personel sanitarno–administracyjny, łącznie 610 osób. Najwięcej, bo aż 15 transportów, skierowano do Stalagu IV B Mühlberg. Pojedyncze transporty trafiły m.in. do Oflagu IX C Molsdorf (prawdopodobnie 70 oficerów)⁹⁰.

* * *

W wyniku działań wojennych niektóre obozy jenieckie, w których przebywali byli powstańcy, zostały wyzwolone już w końcu stycznia, inne w następnych miesiącach, ostatnie w maju 1945 r. Po zakończeniu wojny jeńcy polscy przebywali w ponad 200 obozach. Bardzo trudno jednak dokonać rozróżnienia, w ilu obozach przebywali tylko jeńcy z kampanii wrześniowej, w ilu wspólnie z jeńcami z Powstania Warszawskiego, a w ilu byli tylko sami powstań-

⁸⁸ ACMJW, Mnp, sygn. 243, T. Góralski, Wspomnienia z obozów jenieckich, s. 2–3; S. Iwankiewicz, *Szpital Wojskowy w Zeithain*, „LRM”, 1998, nr 21, s. 177, 180–181; M. Kledzik, op. cit., s. 16; J. Osterloh, *Ein ganz normales Lager: Das Kriegsgefangenen–Mannschaftsstelllager 304 (IV) Zeithain bei Riesa/Sa. 1941 bis 1945*, Leipzig 1997, s. 87–91 i 140–141; J. Nagel, *Włoscy i polscy jeńcy wojenni w pracach dokumentacyjnych Miejsca Pamięci Ehrenhain–Zeithain*, „LRM”, 2003, nr 26, s. 123–126; A. Pawłowska, *Nietypowy obóz*, „Polska Zbrojna”, 2009, nr 9, s. 56; ACMJW, RiW, sygn. 553. Robert Bielecki przytacza dwie listy z lazaretu Zeithain: z 1031 nazwiskami oraz z 1556 nazwiskami, która obejmuje także personel medyczno–sanitarny i pomocniczy. A w lutym 1945 r. było łącznie 978 jeńców (idem, współpr. M. Strok, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. III..., s. 135–183 i 185–195; ACMJW, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, s. 1).

⁸⁹ AHM MPW, T. Góralski, K. Plewko; R. Bielecki, współpr. M. Strok, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. III..., s. 183–185).

⁹⁰ S. Iwankiewicz, op. cit., s. 182–183. Łącznie w Oflagu IX C Molsdorf znajdowały się 383 osoby — kobiety i mężczyźni, oficerowie i żołnierze szeregowi z AK (według stanu na 8 III 1945 r.). Zob. ACMJW, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, s. 1. Raport ten opublikowano jako *Relacja M. Landolta z wizytacji dokonanej 8.3.1945 r. w obozie filialnym Oflag IX C*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1994, nr 3, s. 222.

cy. W ślad za informacjami zebranymi przez Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji można stwierdzić, że żołnierze AK z Powstania Warszawskiego znajdowali się przede wszystkim w trzech obozach: Lübeck/Bad Schwartau (8400 osób), Niederlangen (1210 kobiet) oraz Markt–Pongau (1200 osób)⁹¹. Zestawienie to nie uwzględnia jednak m.in. osób, które znajdowały się na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Do tego dochodzi rozproszenie pewnej liczby jeńców–żołnierzy AK po różnorodnych oddziałach roboczych oraz znajdujących się w trakcie ewakuacji, ucieczki, itp.

Uwalniani jeńcy–powstańcy, podobnie jak jeńcy–wrześniowcy, stanęli przed dylematem: wracać, czy nie wracać do kraju? Dla wybierających emigrację pojawiły się dwie zasadnicze możliwości⁹²: jako żołnierze mogli kierować się do Polskich Sił Zbrojnych znajdujących się na Zachodzie, m.in. do bazy 2. Korpusu Polskiego (gen. Władysława Andersa) w Rimini w północnych Włoszech lub do „Maczkowa” — strefy okupacyjnej w północnych Niemczech, którą zajęła 1. Dywizja Pancerna (gen. Stanisława Maczka, a od 20 maja gen. Klemensa Rudnickiego). Utrudniony dodatkowo wybór mieli oczywiście jeńcy obozów, które zajęły wojska radzieckie. Po drugie, mogli docierać do obozów dla przesiedleńców (dipisów), zakładanych przez Aliancką Komisję Kontroli. Pomijając fakt, iż nie wszyscy mieli dokąd wracać, czy to z uwagi na przesunięcie granic, czy też utratę rodziny, decyzja o powrocie do kraju niosła ze sobą spore ryzyko, gdyż ujawniając swój udział w powstaniu, czy przynależność do AK⁹³, narażali się niejednokrotnie na komunistyczne represje, przesłuchania, a nawet kolejne aresztowania czy zsyłki do obozów NKWD. Różnorakie motywy, m.in. chęć połączenia się z rodziną, patriotyzm czy tęsknota za ojczyzną, powodowały, iż większość, choć trudno dokładnie określić ilu, byłych jeńców decydowała się jednak na ten krok. Krok, który — podobnie jak dwie pierwsze opcje — nie należał do łatwych decyzji.

Captivity of the Warsaw Insurgents (1944–1945)

After the fall of the Warsaw Uprising, Home Army soldiers and their commanders fell into German coactivity as POWs. The establishment of their numbers poses a difficult task, with the most recent findings mentioning 17 443 persons. The POW camps (oflags for officers, and stalags for rank-and-file men) were intended for men and women of the Home Army (ca. 3000) and juveniles (about 800–21 000). Despite the copious literature on the Warsaw Uprising, the POW motif remains on the margin of reflections and until now has not been the topic of complete scientific studies or a monographic interpretation. The purpose of the article is, therefore, to reduce this gap. Owing to the fact that the author was capable of using only select sources, the article is envisaged as a contribution to further studies and search.

Archival material, the published and unpublished reminiscences of former POWs as well as recollections and assorted contributions enabled the author to depict the fate of the insurgents from the capitulation to the end of the Second World War as well as the ensuing dilemmas. Heretofore writings do not have at their disposal a complete list of German POW camps, whose inmates included former insurgents. As a rule, they mention several or more than ten large and best known camps, such as Stalag 344 Lamsdorf, Stalag X B Sandbostel, Stalag XI A

⁹¹ K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 210.

⁹² Zob. D. Kisielewicz, *Powrót oficerów polskich z niewoli niemieckiej do kraju w latach 1945–1947*, „LRM”, 2002, nr 25, s. 128.

⁹³ „Pierwszą rzeczą, jaką mi uświadomiono, było to, że nie powinienem przyznawać się do uczestnictwa w Powstaniu Warszawskim jako żołnierz AK” — wspominał Józef Sobczyński ze zgrupowania „Żubr” (*Droga powrotna. Warszawskie Termopile 1944...*, s. 234).

Altengrabow and Stalag XI B Fallingbostal, to draw attention, to a greater or lesser extent, to further translocations. The author attempts to recreate the latter as far as possible and to present a comprehensive list of the camps. Prisoners of war–insurgents were kept in 38 POW camps (in one case the data remain uncertain), including 34 main (stalag and oflag) camps, three branches, a field hospital and one German Navy camp (Marlag–Milag Nord in Westertimke). The camps in question were located in 12 Military Districts of the Wehrmacht. The titular insurgents were also probably detained in three concentration camps (KL Neuengamme, KL Mittelbau Dora and KL Gross–Rosen), which was an evident violation of international war law.

Emphasis must be placed on the fact that despite the relatively brief period of captivity POW–insurgents were frequently moved from one camp to another. This policy was most likely another form of harassment applied by of the German authorities.